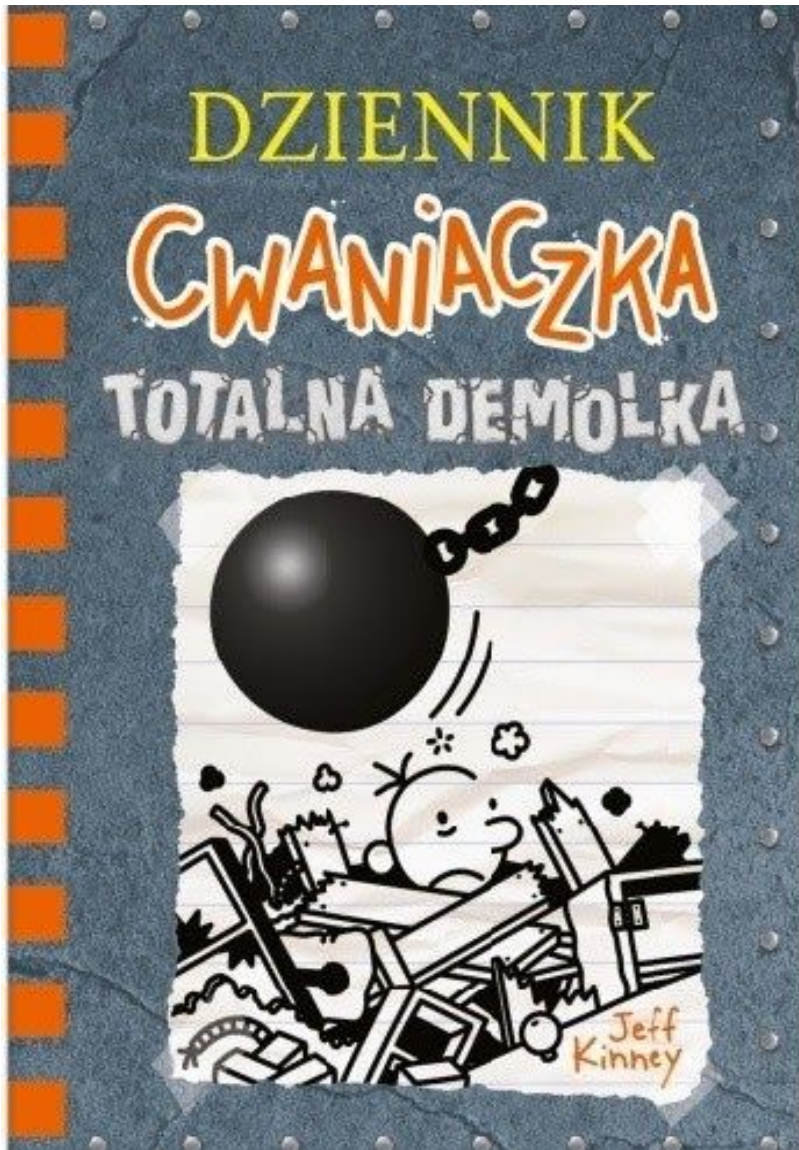


Dlaczego warto przeczytać „Dziennik Cwaniaczka” ?



Moimi ulubionymi książkami jest cała seria „Dziennik Cwaniaczka” autorstwa Jeffa Kinneya. Cała seria opowiada o życiu nastoletniego chłopca, Grega Heffleya, mieszkającego w Stanach Zjednoczonych. Greg chodzi do gimnazjum i w humorystyczny sposób opowiada o swoim życiu i

wydarzeniach szkolnych w prowadzonym przez siebie dzienniku. Najlepszym przyjacielem chłopca jest Rowley Jefferson. Greg ma starszego brata, Rodricka, a także młodszego, Manny'ego.

Gdybym miał wybrać jedną książkę, byłby to „Dziennik Cwaniaczka: Totalna demolka”. W tej książce mama Grega wpada na pomysł remontu domu, ale pozostali domownicy się nie zgadzają.

W SERII:
 Dziennik cwaniaczka • Rodrick rządzi
 Szczyt wszystkiego • Ubaw po pachy
 Przykra prawda • Biała gorączka
 Trzeci do pary • Zezowate szczęście
 Droga przez mękę • Stara bieda
 Ryzyk-fizyk • No to lecimy • Jak po lodzie
 Totalna demolka • Dziennik cwaniaczka. Zrób to sam!

WKRÓTCE:
 Jeszcze więcej cwaniaczka!

PRZECZYTAJ TAKŻE:
 Dziennik Rowleya. Zapiski chłopca o złotym sercu

DZIENNIK CWANIACZKA TOTALNA DEMOLKA

Jeff Kinney

Tłumaczenie
 Joanna Wajs



Ta książka mi się podoba, ponieważ w niej znajdują się fajne sceny i słowa, a strony są pełne ciekawych i humorystycznych rysunków.

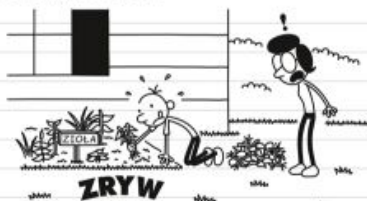
Autor przy pisaniu tej książki użył prostego i przystępnego dla nastolatków języka dzięki czemu wspaniale się ją czyta

KWIECIEŃ

Niedziela

Ostatnio tak okropnie leje, że wszystko rośnie jak szalone. Totalny kanał, bo to do MOICH obowiązków należy pielęgnowanie ogródka.

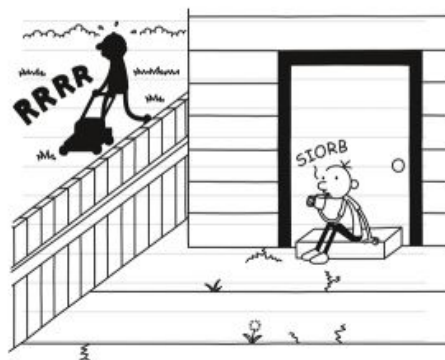
Nie wiem, czemu mama każe mi wyrywać chwasty, skoro wie, że jestem w tym BEZNADZIEJNY. Nie widzę żadnej różnicy między chwastem a czymś, co powinno ZOSTAĆ w ogrodzie, więc ciągle likwiduję nie te rośliny, co trzeba.



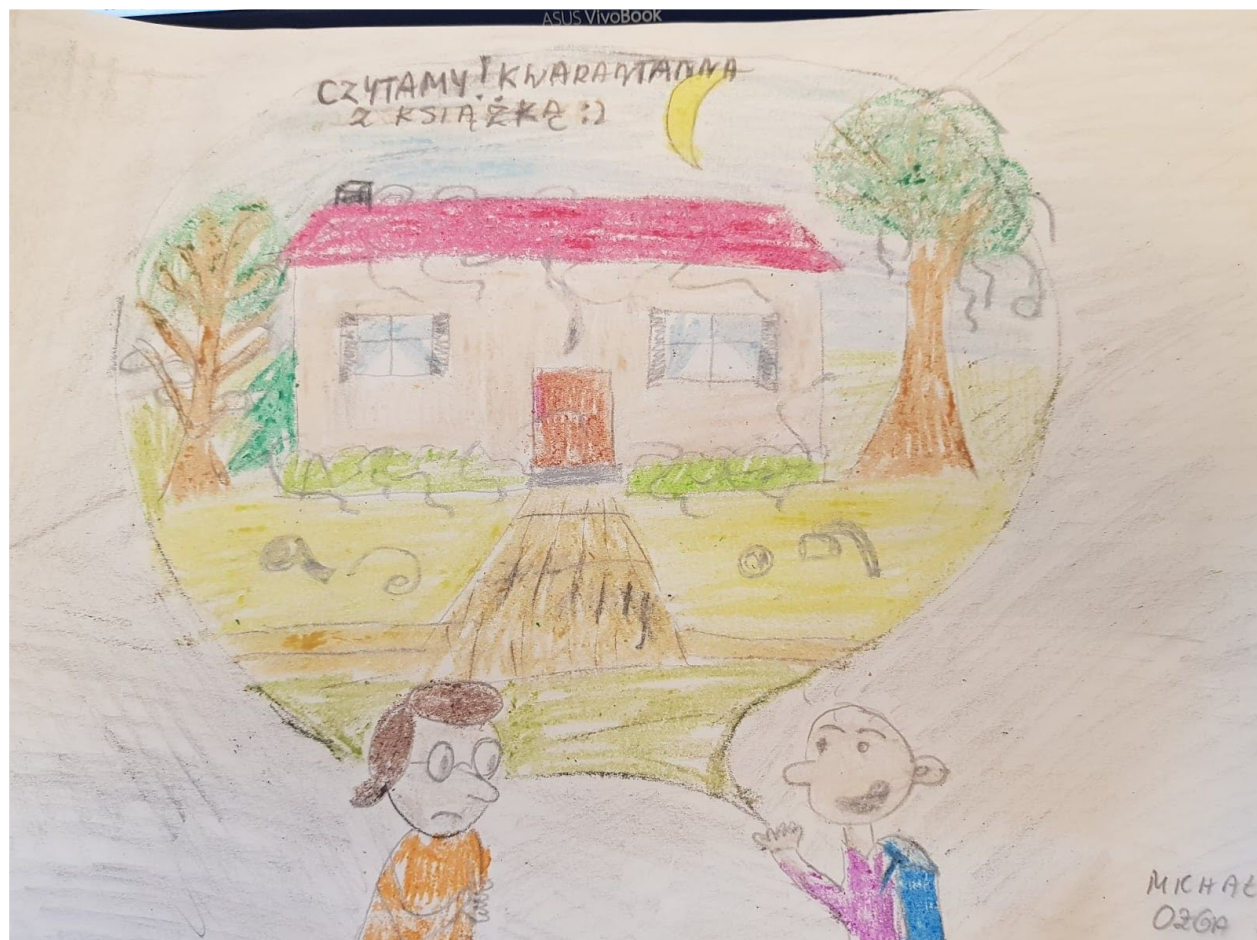
Nadal nie jestem przekonany, czy w ogóle ISTNIEJE różnica między chwastami a zieleniną. Założę się, że są na świecie miejsca, gdzie SZPARAGI to chwasty, i że jakiś nieszczęsny chłopiec w moim wieku właśnie je wyrywa.

Nie rozumiem na przykład, czemu TRAWA nie jest uważana za chwast, bo na moje oko wygląda DOKŁADNIE tak samo. Ale ludzie tacy jak mój tata nadal marnują na jej koszenie wszystkie soboty i niedziele, próbując zrobić wrażenie na sąsiadach.

Powiem wam jedno: kiedy będę miał WŁASNY dom, WYBETONUJĘ cały ogródek. To mi pozwoli cieszyć się ŚWIĘTYM SPOKOJEM w weekendy.



Tak bardzo lubię tę książkę, że pewnego razu wziąłem udział w konkursie plastycznym.



Wszystkim polecam przeczytać "Dziennik Cwaniaczka Totalna Demolka" to najlepsza książka na świecie (według mnie).

Michał Oźga